

Gerard Dmucha
Uniwersytet Zielonogórski

Mistrz w oczach swoich kontynuatorów. Filozofia Kazimierza Twardowskiego w interpretacji Zbigniewa Jordana

Dla wielu historyków nauki to Kazimierz Twardowski (1866–1938) był twórcą nowoczesnej filozofii w Polsce. Jest tak dlatego, ponieważ uważał, że jeśli filozofia ma być uznana za samodzielną dyscyplinę nauki, to powinna mieć własną metodologię, podobną do tej wykorzystywanej w naukach szczegółowych. Twardowski jest znany także jako założyciel Szkoły Lwowsko-Warszawskiej i wychowawca wielu znanych polskich naukowców. Jednym z mniej znanych przedstawicieli Szkoły Lwowsko-Warszawskiej był Zbigniew Jordan (1911–1977), który był wychowankiem uczniów Twardowskiego (m.in. Stefana Błachowskiego i Zygmunta Zawirskiego). Jordan ponadto swoją postawą i twórczością uosabiał wzór człowieka nauki wypracowany w ramach tej szkoły w sposób wręcz modelowy. Z punktu widzenia historyka filozofii nader interesujące jest prześledzenie tego, w jaki sposób dokonywało się przejmowanie tych wzorców pomiędzy kolejnymi pokoleniami wychowanków tej szkoły. Niniejszy artykuł rozpatruje ten problem na przykładzie emigracyjnego filozofa Zbigniewa Jordana, który może być potraktowany jako wzorcowy kontynuator programu filozofii zapoczątkowanego w Polsce przez Kazimierza Twardowskiego.

Kazimierz Twardowski w oczach swoich biografów

Charakterystyka osobowości Twardowskiego dokonana już została m.in. przez Ryszarda Jadczaaka w książce *Mistrz i jego uczniowie* (1997).¹ Autor przedstawił

¹ Portret psychologiczny Twardowskiego sporządziła także Teresa Rzepa w ostatnim rozdziale książki „Psychologiczny portret Kazimierza Twardowskiego”. Znajduje się on także w książce Ryszarda Jadczaaka, *Mistrz i jego uczniowie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1997, s. 205-226.

tam dwa zdarzenia, które ukształtowały charakter Twardowskiego i skierowały go na drogę nauki.² Pierwsze zdarzenie to dzieciństwo i ośmioletnia nauka w słynnym gimnazjum „Theresianum” w Wiedniu. Twardowski wychowywał się w wiedeńskim środowisku i był najstarszym z czworga dzieci swoich rodziców. Jego matką była Malwina Kuhn, córka aptekarza z Przeworska, a ojcem Pius Twardowski, prawnik, urodzony na Podolu w Porchowej nad Dniestrem³. Wychowywaniem dzieci zajmowała się matka, która realizowała bardzo surowy styl wychowywania.

Kazimierz Twardowski wychowywał się w domu katolickim, surowym, bez niemądrych figlów i śmiechu z byle czego, gdzie z każdego kąta wзираła tajemnica, milczenie, dogmat, obowiązek i – przede wszystkim – śmiertelna powaga.⁴

Twardowski wcześniej rozpoczął naukę w gimnazjum w Theresianum, które było męską szkołą z pensjonatem. Szkoła ta cieszyła się nieposzlakowaną opinią w środowisku wiedeńskim. Rygor szkoły był trudny do zaakceptowania nawet przez Twardowskiego, który był przecież przyzwyczajony do surowości wychowawców. Program dnia był tak napięty, że większość młodzieży miała trudności w jego realizacji. Oprócz podstawowych przedmiotów gimnazjalnych, uczono jeszcze pływania, fechtunku, jazdy konnej i musztry. Każda czynność była określona czasowo np. na zjedzenie śniadania dawano dziewięć minut. Miało to na celu wykształcenie w młodych adeptach poczucia obowiązku i wykonywania możliwie jak najlepszej swoich zadań. Właśnie w tej szkole ukształtował się u Twardowskiego nawyk logicznego myślenia i odsłaniania błędów logicznych w myśleniu innych. Zarazem jednak w tej szkole stracił on również wiarę w Boga.⁵

Drugim zdarzeniem było poznanie Franza Brentana, którego Twardowski uważał przez całe życie za swojego mistrza i nauczyciela. Twardowski był jednym z niewielu jego uczniów, którzy mieli pozwolenie na przebywanie w jego domu. Od niego nauczył się wielu rzeczy, m.in. zamiłowania do filozofii i psychologii oraz skutecznych dróg poszukiwania prawdy. Wyrobił w sobie wówczas również dążenie do stosowania jasnych i sprawdzonych metod naukowych, tj. rzetelnego definiowania pojęć, skrupulatnej analizy znaczeń terminów naukowych i dokładnego uzasadniania twierdzeń, a zwłaszcza umiejętność samodzielnego myślenia.⁶ Dlatego też, już jako profesor uniwersytecki, bardziej skupiał się na pracy dydaktycznej aniżeli na wydawaniu publikacji. Przejął zatem od Brentana jego postrzeganie „osobowości uczonego” oraz roli mistrza i nauczyciela. Wyraźnie go to odróżniało od postawy introwertycznej, która charakteryzowała się niechęcią do pracy dydaktycznej i przekazywania wiedzy oraz do współpracy naukowej.

² *Ibidem*, s. 208.

³ A. Brożek, *Wiedeńskie lata Kazimierza Twardowskiego*, „Filozofia Nauki” Rok XVII, 2009, Nr 3(67), s. 134 i n. Patrz także: *eadem*, *Kazimierz Twardowski w Wiedniu*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2010.

⁴ R. Jadczyk, *op. cit.*, s. 209.

⁵ *Ibidem*, s. 210.

⁶ *Ibidem*, s. 211.

Te cechy osobowości są pomocne w zrozumieniu postrzegania jego postawy naukowej przez innych ludzi. Twardowski był bowiem wysokim i silnym mężczyzną o mocnej budowie ciała, o twarzy surowej, o regularnych rysach. Miał głos bardzo niski, silny i władczy, stanowczy i nieznoszący sprzeciwu. Sprawiał wrażenie osoby silnej, poważnej i surowej, a jego ubiór był zawsze nienaganny i schludny.⁷ Otaczał się zawsze tymi samymi przedmiotami, jak np.: był przywiązany do tego samego stołu do pracy, tej samej maszyny do pisania, tych samych obrazów w jadalni, jednego zegara. Zawsze pił białe wino do obiadu i palił ręcznie robione papierosy w tutkach, z ulubionych gatunków tytoniu. Większość jego uczniów wspomina, że należało zachować odpowiedni dystans wobec Profesora i utrzymywać również odpowiednią powagę w kontaktach z nim.⁸

Dla Twardowskiego największe znaczenie miała dyscyplina i związane z nią wartości. W jego wykonaniu były to legalizm, powaga, obowiązkowość, systematyczność, punktualność, wytrwałość, odpowiedzialność. Twardowski przestrzegał praw, nawet jeśli okazały się one niedoskonałe i ganił każdego, kto je łamał.⁹ Dzięki znajomości prawa był również dobrym dyplomata i dbał o swoich uczniów, pomagając im w zdobyciu atrakcyjnych stanowisk. Był świetnym organizatorem pracy.¹⁰ Praktykował wzorzec „stoickiego mędrca”, a stąd cenił spokój, opanowanie, nieujawnianie emocji i uczuć oraz racjonalność działań.¹¹ Twardowski był ponadto osobą skrytą, nigdy nie ukazywał przeżywanych emocji. Nie był też pamiętliwy i nie mścił się na kimś za doznane krzywdy. Nie dbał też o poklask i wyróżnienia. Bez emocji przyjmował niepowodzenia i porażki, ponieważ wiedział, że one, tak jak i zwycięstwa, są krótkotrwałe, a skutecznym lekarstwem na nie jest nowe działanie.¹² W przeciwieństwie do Brentana, swojego mistrza, był jednak osobą tolerancyjną. Wynikało to z jego podziału systemu wiedzy na dwie sfery: sferę nauki i sferę światopoglądu. Sferze światopoglądu nie przysługiwał status obiektywizmu i wartość naukowości. Nie wolno było, jego zdaniem, narzucać innymi swojego światopoglądu. Dlatego uczoney powinien być człowiekiem odgrywającym dwie role: człowieka nauki i reprezentanta określonego światopoglądu.¹³ Twardowskiego charakteryzowała również intuicja pedagogiczna, potrafił dotrzeć do młodych ludzi własnym przykładem, a nie nakazywaniem.¹⁴ Głównym sensem życia Twardowskiego było poznawanie i upowszechnianie prawdy. Drogą do tej prawdy była filozofia, będąca przewodniczką do wszystkich, którzy chcieli

⁷ *Ibidem*, s. 212.

⁸ *Ibidem*, s. 213.

⁹ *Ibidem*, s. 214.

¹⁰ *Ibidem*, s. 215.

¹¹ *Ibidem*, s. 216.

¹² *Ibidem*, s. 217.

¹³ *Ibidem*, s. 218.

¹⁴ *Ibidem*, s. 219.

ją poznać.¹⁵ Zbigniew Jordan w ogólnych zarysach także aprobował taki portret Twardowskiego, choć trochę odmiennie scharakteryzował jego postać, skupiając się na działalności naukowej i nauczycielskiej.

Zbigniew Jordan o Kazimierzu Twardowskim

Najwięcej informacji związanych z Twardowskim Jordan zawarł w swojej najważniejszej książce *Philosophy and Ideology* (1963). Wspomina o nim pokrótce również w innych publikacjach, m.in. *Philosophy in Post-War Poland* (1963) i w *The Development of Mathematical Logic and of Logical Positivism in Poland Between Two Wars* (1945).¹⁶ Jordan uważał Twardowskiego za twórcę Szkoły Lwowskiej, a początek współczesnej filozofii polskiej wywodził od przybycia Twardowskiego do Lwowa w 1895 r. i przyjęcia katedry filozofii na tamtejszym uniwersytecie. W jego przekonaniu Twardowski wywodził się z tzw. Szkoły Austriackiej, której liderem był Franz Brentano (Jordan posługiwał się niekiedy nazwą „brentaniści”). Wśród przedstawicieli szkoły Jordan wymienia psychologów i filozofów światowej sławy m.in. Alexiusa Meinonga, Aloisa Höflera, Oskara Krausa, Christiana Ehrenfelsa i Carla Stumpfa. Takie wzorce naukowej solidności Twardowski przeniósł na polski grunt. Za największy wkład Twardowskiego w rozwój nauczania szkoły uznał jego pracę habilitacyjną *Zur Lehre vom Inhalt und Gegenstand der Vorstellungen. Eine psychologische Untersuchung* (1894). W pracy tej wykazał Twardowski powiązania myśli filozoficznej z jednej strony z psychologią deskryptywną Brentano i ontologią Meinonga, a z drugiej, z fenomenologią Husserla. Jordan podkreślał też, że sam Husserl docenił badania Twardowskiego i po publikacji *Logische Untersuchungen*, Twardowski wyrobił sobie solidną reputację w niemieckich i austriackich kręgach filozoficznych.

Po przybyciu do Lwowa, Twardowski wedle Jordana natknął się na „filozoficzne pustkowie”. Choć istniało wielkie zainteresowanie zagadnieniami filozoficznymi, to filozofię wykładano w sposób tradycyjny, niemalże amatorsko. Twardowski musiał zatem dokonać trudnego wyboru: albo wrócić do Wiednia i zająć się własnymi badaniami, albo zostać we Lwowie i poświęcić się pracy nauczycielskiej. Jordan docenił fakt, że wybrał to drugie i dzięki temu filozofia polska mogła się rozwinąć w taki sposób, jaki dziś znamy.

Nauczanie Twardowskiego opierało się głównie na założeniach filozofii Brentana, którą sam twórczo rozwijał. Jordan podkreślał, że Brentano był zwo-

¹⁵ R. Jadczyk, *op. cit.*, s. 220.

¹⁶ W obydwu publikacjach Jordan poświęca Twardowskiemu zaledwie jedną stronę, upatrując w nim głównego założyciela szkoły, którą zwykle określa się Szkołą Lwowsko-Warszawską. Informacje tam zawarte nie różnią się znacznie od tego, co napisał w *Philosophy and Ideology* (1963), dlatego też pominiemy ich opis. Por. Z.A. Jordan, *Philosophy in Post-War Poland. Seminar Notes*, Russian Research Center, Harvard University, May 3 1963. Por. Z. Jordan, *The Development of Mathematical Logic and of Logical Positivism in Poland between Two Wars*, „Polish Science and Learning”, London 1945, t. 6.

lennikiem psychologizmu czyli poglądu, że psychologia jest podstawową nauką, na której opierają się wszystkie inne nauki. Psychologia była dla niego nauką empiryczną, która jednak różniła się od nauk przyrodniczych, ponieważ nie opierała się na eksperymentach i obserwacji. Opierała się głównie na opisie tego, co może postrzegać nasz umysł, bo tylko dzięki temu można uzyskać informacje o zjawiskach psychicznych.¹⁷ Psychologia deskryptywna Brentana dostarczała zatem narzędzi dla ogólnej metody badań filozoficznych. Odróżnił on bowiem sam akt postrzegania od jego przedmiotu. Tylko akt przedstawienia, czyli to co umysł może postrzegać, konstytuuje zjawisko psychiczne. Przedmiot postrzegania jest zwykle rzeczą fizyczną i nie może być częścią zjawiska psychicznego. Oprócz aktu i przedmiotu, trzecim ważnym elementem jego teorii była treść aktu. Jednak Brentano nie przedstawił jasnego rozróżnienia pomiędzy treścią aktu a przedmiotem, zrobił to dopiero Twardowski: treść aktu jest jego swoistą jakością, która nakierowuje akt na przedmiot i przedstawia go umysłowi ludzkiemu w taki a nie inny sposób. Twardowski dodał do tego dwie dodatkowe tezy: pierwsza, że dla każdego przedstawienia istnieje dany przedmiot, i druga, że istnieje związek pomiędzy przedstawieniem a jego przedmiotem. Jordan spekulował nawet, że być może ta druga teza, którą Twardowski uważał za twierdzenie psychologiczne, doprowadziła do powstania idealizmu transcendentnego Husserla.¹⁸ Koncepcja zjawisk psychicznych Brentana zawierała w sobie także wiele szczegółowych idei, które znacznie wykraczają poza zakres prowadzonych przez niego badań. Były one przez to inspiracją dla jego uczniów, aby podążać drogą wyznaczoną przez Husserla, bądź skoncentrować się na logicznej analizie języka, czyli zając się syntaktyką i semantyką. Wybór drogi zależał od przedmiotu badań: albo aktu psychicznego i jego treści, albo przedmiotu dostrzeżonego przez akt przedstawienia. Jordan zauważył też, że to dzięki Twardowskiemu ten dualizm, wynikający z koncepcji Brentana, staje się bardziej widoczny. Twardowski podążył drugą drogą i wyszedł poza ramy psychologii deskryptywnej, w kierunku logiki i teorii poznania. Jego własne badanie, jak i badania jego uczniów doprowadziły, zdaniem Jordana, do ograniczenia znaczenia, a nawet do całkowitego zakwestionowania psychologizmu.

W interpretacji Jordana Twardowski uznał, że tylko akty poznania są immanentne i są składowymi świadomości. Przedmioty natomiast, dane w akcie przedstawienia, istnieją poza świadomością i są transcendentne wobec niej. Analiza zjawisk psychologicznych, dokonana za pomocą psychologii deskryptywnej, ujawnia istnienie przedmiotów niezależnych od podmiotu poznającego, tj. rzeczy, znaczenia, koncepcje, prawa logiczne.¹⁹ Głównym zadaniem filozofii jest zatem opis tych przedmiotów, ukazanie ich struktury i zależności pomiędzy nimi. Psychologia

¹⁷ Z.A. Jordan, *The Philosophy and Ideology. The Development of Philosophy and Marxism-Leninism in Poland Since The Second World War*, Dr. Reidel Publishing Company, Dordrecht-Holland 1963, s. 5.

¹⁸ *Ibidem*, s. 6.

¹⁹ *Ibidem*.

ma wspomóc filozofię w tym zadaniu, poprzez empiryczne scharakteryzowanie ich realiów. Jordan uważał ponadto, że pisma Twardowskiego są bogate w sugestywne opisy psychologiczne i gruntowne analizy filozoficzne, w wyjaśnienia i definicje aparatury pojęciowej używanej w dyskusjach o problematyce psychologicznej, logicznej i teoriopoznawczej. Twardowski odszedł jednak od psychologizmu, co jest charakterystyczne dla jego późniejszej działalności naukowej. Wyłożył również podstawy logicznej koncepcji nauki i epistemologii w etymologicznym znaczeniu tego terminu. Sam Twardowski wedle Jordana nazwał swoją metodę analityczną, w dzisiejszym jej rozumieniu.

W swoich wykładach Twardowski zajął się także reformą logiki formalnej, jak również badaniami logicznymi, do których zachęcał również swoich uczniów. Był jednak przeciwny tzw. symbolomanii i skrytykował w słynnym artykule swojego własnego ucznia, którego nazwiska nie wymienia w artykule (Jordan przypuszcza, że chodziło o Jana Łukasiewicza), za popularyzację takiego nastawienia.²⁰ Łukasiewicz zgadzał się ze swoim nauczycielem, że psychologizm wyprowadził logikę na manowce, ale był również przekonany, że analiza logiczna powinna zastąpić badania psychologiczne w zakresie genezy pojęć jako metody prowadzenia filozoficznych dociekań. Twardowski odrzucił taką sugestię. Dla niego logika nie była samowystarczającą, autonomiczną nauką. Logika była bardziej narzędziem używanym do rozwiązań sformułowanych problemów. Nie można jej po prostu założyć. Koncepcje jej muszą zostać właściwie zbadane i zastosowane w zależności od sposobu prowadzonej analizy filozoficznej. Podobne podejście do logiki formalnej i logicznych badań nad podstawami matematyki prezentował Husserl, a także Roman Ingarden w Polsce w latach 30. XX w. Jordan przypuszcza, że poglądy Twardowskiego mogły wpłynąć na poglądy Stanisława Leśniewskiego, który zaczął swoje studia u Hansa Corneliusa w Niemczech, ale ukończył je dopiero we Lwowie. Mogło to również tłumaczyć początkową nieufność Leśniewskiego do formalizmu, któremu później został wierny, kiedy połączył stanowisko Twardowskiego z technikami formalnymi.

Zarazem Twardowski choć był przeciwny filozofii tradycyjnej uprawianej w Polsce i na świecie, a zwłaszcza braku w niej metody oraz panującego terminologicznego zamętu, to jednak nie był zwolennikiem scjentyzmu. Sądził, że filozofia powinna wypracować własną metodę, związaną z podejmowanymi problemami, w pełni spełniającą wymogi procedury naukowej. Filozofia była bowiem dla niego autonomiczną dyscypliną naukową, której nie należy rozczłonkowywać, a jej problemów nie wolno przenosić na grunt innych nauk, aby tam dopiero mogła rościć sobie prawo do naukowości. Można zatem powiedzieć, że Twardowski był zagorzałym krytykiem filozofii tradycyjnej, lecz jednocześnie dążył do jej reformy, a nie do jej całkowitego zakwestionowania. Jordan podkreślał, że choć miał dobre

²⁰ Por. K. Twardowski, *Symbolomania i pragmatofobia*, „Ruch Filozoficzny” 1921, nr 1-2.

intencje, to jego program zmian był ograniczony i nie aprobował radykalnych rozwiązań, które później wprowadzili dopiero jego uczniowie.²¹

Twardowski kierował swoich uczniów ku starannym analizom wybranych problemów, które charakteryzowało bogactwo pojęciowe i terminologiczne różnienia, i które kierowały się ku wyjaśnieniom zamiast rozwiązaniom danych problemów. Jego koncepcja filozofii różniła się zatem od koncepcji tzw. filozofii popularnej, którą zachwycali się poeci romantyczni i mesjaniści, którzy utożsamiali ją z poetycką inspiracją i erupcją wyobraźni. Filozofia stała się prozaicznym przedsięwzięciem, wyszukaną i wyspecjalizowaną techniką myślenia, która była bliżej codziennego doświadczenia i zdrowego rozsądku niż kiedykolwiek wcześniej. Nie mogli się nią zajmować ludzie wykształceni, jeśli byli to filozoficznie niewykształceni badacze. To dzięki właśnie Twardowskiemu doszło do rozgraniczenia pomiędzy filozofią tradycyjną a filozofią naukową. Tadeusz Czeżowski napisał kiedyś, że szkoła Twardowskiego była trudną szkołą. Stawiała wielkie wymagania i oferowała niewiele w zamian na początku. Dlatego w przekonaniu Jordana Szkołę Lwowską trudno uznać za filozoficzną szkołę idei. Można ją uznać za szkołę metody i myślenia filozoficznego. Jej członkowie nie byli poza tym powiązani ze swoim nauczycielem jeśli chodzi o założenia i poglądy filozoficzne. Różnili się znacznie w tej kwestii. Jedność szkoły polegała na wspólnym standardzie jasnego myślenia, precyzji analizy pojęciowej, aprobacie terminologicznych rozróżnień i sposobu przekazu wiedzy. Twardowski nie tylko propagował te standardy, ale również się do nich stosował w swoich wykładach i seminariach, które miały różnorodną tematykę: od psychologii począwszy, na etyce skończywszy. Dzięki temu ukazał, że jego metoda miała uniwersalne zastosowanie. Jordan podkreśla również zastosowany przez niego podział wiedzy na światopogląd i wiedzę naukową, o czym wspomnieliśmy uprzednio. Doskonała znajomość literatury filozoficznej przez Twardowskiego sprawiła, że czuł antypatię wobec stronnictwośći zrodzonej z niewiedzy oraz wyrażał pogardę do osiągnięć znanych z przeszłości, wynikłych z bezpodstawnych przekonań o posiadaniu całej prawdy o rzeczywistości. Według Jordana, sekretem wielkiego wpływu i osiągnięć Twardowskiego jako nauczyciela były nie tylko jego wielka wiedza, zdolności dydaktyczne, ale również osobowość sokratyczna, co także podkreślali wszyscy jego uczniowie.²²

Jordan uważał ponadto Twardowskiego za doskonałego organizatora życia naukowego. Stworzył on swój własny rodzaj prowadzenia wykładów, wraz z własnym programem nauczania, który jest, z pewnymi drobnymi zmianami, nadal praktykowany. W 1901 r. otworzył pierwsze w Polsce laboratorium psychologiczne, a w 1904 r. założył we Lwowie pierwsze Towarzystwo Filozoficzne. Aktywnie popierał decyzję o rozpoczęciu publikacji pierwszego polskiego czasopisma filozoficznego „Przeglądu Filozoficznego”, założonego w Warszawie z inicja-

²¹ Z.A. Jordan, *The Philosophy and Ideology...*, s. 7.

²² *Ibidem*, s. 8.

tywy Władysława Weryho w 1898 r. Własne czasopismo, „Ruch Filozoficzny”, założył później w 1911 r. i redagował je aż do śmierci. Zdaniem Jordana było to wyjątkowe, jak na tamte czasy, bibliograficzno-filozoficzne przedsięwzięcie, które informowało filozofów polskich o stanie badań filozoficznych w kraju i na świecie. Zainicjował również tłumaczenia klasyków filozofii na język polski a reszta badaczy poszła jego śladem.

Po śmierci Twardowskiego w 1938 r., filozofia w Polsce przeżyła skokowy rozwój. Stała się akademicką dyscypliną naukową, którą wykładali jego uczniowie we wszystkich liczących się uniwersytetach w kraju. Aktywność uniwersytecka polskich filozofów była dobrze zorganizowana. Co kilka lat ogłaszano zjazdy filozoficzne, a pierwszy z nich zorganizowano jeszcze z inicjatywy Twardowskiego w 1923 r. Koła filozoficzne działały prężnie i publikowały cztery czasopisma naukowe o wysokim standardzie naukowym. Jordan sądził także, że Twardowski umiejętnie potrafił połączyć abstrakcyjne poszukiwania prawdy ze służbą społeczną, znalazł również sposób na to, aby nauka służyła jednostkom, jak i życiu społecznemu.

Jordan sformułował ponadto interesującą koncepcję rozwoju Szkoły Lwowsko-Warszawskiej, szczególnie z punktu widzenia badacza współczesnej historii filozofii polskiej. Chodzi tutaj mianowicie o kwestię wyróżnienia przez niego dwóch pokoleń w Szkole Lwowsko-Warszawskiej. W jego ocenie różnica wiekowa pomiędzy uczniami była może większa nawet niż jedno pokolenie. Wśród pierwszych uczniów Twardowskiego Jordan ukazuje dwa wyróżniające się nazwiska: Jana Łukasiewicza (1878–1956) i Władysława Witwickiego (1878–1948). Pierwszy specjalizował się w logice formalnej, drugi natomiast był czołowym polskim psychologiem i niezrównanym tłumaczem dzieł Platona. Dorobek Witwickiego jest cenny zwłaszcza jeśli chodzi o umiejętność obserwacji i szczegółowy opis zjawisk psychicznych, w tym zwłaszcza natury ludzkich emocji. Dwóch pierwszych uczniów różniło się radykalnie w kwestii zainteresowań badawczych, ale jednocześnie są oni najlepszym dowodem na tolerancję Twardowskiego, jeśli chodzi o poglądy.²³ Wśród przedstawicieli pierwszego pokolenia, oprócz Łukasiewicza i Witwickiego, Jordan wymienił: Kazimierza Ajdukiewicza (1890–1963), Stefana Baley (1885–1952), Stefana Błachowskiego (1889–1962), Mariana Borowskiego (1879–1938), Tadeusza Czeżowskiego (1889–1981), Daniełę Gromską (1889–1973), Salomona Iglę (1889–1942), Stanisława Kaczorowskiego (1889–1965), Tadeusza Kotarbińskiego (1886–1981), Mieczysława Kreutza (1892–1971), Stanisława Leśniewskiego (1886–1939), Kazimierza Sośnickiego (1883–1976) i Zygmunta Zawirskiego (1882–1948). Wszystkich wymienionych można uznać za filozofów, ale Jordan wymienia również osoby, które zajmowały się innymi dziedzinami nauki niż filozofia. Byli to: Ryszard Gansiniec (1888–1958) filolog klasyczny; Juliusz Kleiner (1886–1957) historyk literatury; Zygmunt Łempicki

²³ *Ibidem*, s. 9.

(1886–1943) filolog i historyk kultury; Ostap Ortwin (1873–1954), krytyk literacki; Władysław Szumowski (1875–1954), kierownik pierwszej katedry historii i filozofii medycyny na Uniwersytecie Jagiellońskim; Bogdan Nawroczyński (1882–1974), profesor pedagogiki; Mieczysław Treter (1883–1944), historyk i teoretyk sztuki.

Wśród przedstawicieli drugiego pokolenia uczniów Twardowskiego Jordan wymienia: Waltera Auerbacha (1900–1942), Eugenię Blaustein (1905–1944), Leopolda Blausteina (1905–1944), Izydore Dąbmską (1904–1983), Marię Koszyńską (1906–1981), Sewerynę Luszczewską-Romahnową (1904–1978), Henryka Mehlberga (1904–1979), Zygmunta Schmierera (1910–1943), Helenę Słoniewską (1897–1982) i Tadeusza Witwickiego. Dodaje również, że wszyscy zdobyli swoje dyplomy dopiero po I wojnie światowej i należą do formacji, którą Jordan nazwał Szkołą Warszawską. Byli oni nie tylko uczniami samego Twardowskiego, ale również Ajdukiewicza i Kotarbińskiego.

Niektórzy historycy filozofii aprobują podział Jordana. Jednym z nich jest największy specjalista w zakresie badań nad Szkołą Lwowsko-Warszawską, a mianowicie Jan Woleński. W swojej najważniejszej książce *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska* (1985), jeśli chodzi o kwestię pokoleń, to Woleński wprost nie powołuje się na Jordana, chociaż w przypisie do pierwszej strony pierwszego rozdziału przyznaje, że w *Philosophy and Ideology* (1963) można znaleźć syntetyczny zarys historyczny Szkoły Lwowsko-Warszawskiej. Nie można jednak nie zauważyć wyraźnego podobieństwa pomiędzy obiema pracami w tej kwestii. W samej rzeczy w bibliografii można znaleźć wszystkie ważniejsze prace Jordana związane z tematyką książki. Woleński dokonał jedynie pewnej modyfikacji podziału Jordana, dodając co najmniej jedno, a w zasadzie nawet dwa pokolenia. Dla samego Jordana sprawa pokoleń odnosiła się bardziej do Szkoły Lwowskiej niż do Szkoły Warszawskiej, bo w jego ocenie Szkoła Lwowsko-Warszawska nie była jednolita, a Szkoła Warszawska zaczęła się odłączać od Szkoły Lwowskiej już latach 30. XX w.²⁴ Woleński przyjął za periodyzację dziejów szkoły podział historii ogniskujący się wokół obu wojen światowych pierwszej połowy XX w: przed I wojną, w międzywojniu, w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu. Nie jest to jednak precyzyjnie zarysowany podział i trzeba domyślać się, kto do jakiego pokolenia należał (trzeba zaznaczyć, że problem leży tutaj bardziej w trzecim i czwartym pokoleniu, aniżeli w pierwszym i drugim).²⁵

Henryk Skolimowski również przyjął podział Jordana. Pierwszych uczniów Twardowskiego wylicza podobnie, jak uczynili to Jordan i Woleński. W jednej ze swoich publikacji Skolimowski (*Polish Analytical Philosophy*) wymienia głównie Łukasiewicza, Kotarbińskiego i Ajdukiewicza, i poświęca im całe rozdziały (o reszcie szkoły ledwo wspomina). Skolimowski traktował Szkołę Lwowsko-

²⁴ *Ibidem*, s. 14.

²⁵ Por. J. Woleński, *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*, PWN, Warszawa 1985, s. 9-33.

-Warszawską jako szkołę analityczną. Podobnie jak Woleński i w przeciwieństwie do Jordana sądził, że była ona jednolita, przynajmniej od strony metodologicznej.²⁶ Skolimowski wspomina również o Szkole Lwowsko-Warszawskiej w kontekście jej zmagania z marksizmem i marksistami, powołując się na pracę Jordana, i zaznaczając, że sam różni się punktem widzenia na tę sprawę.²⁷

Jordan sądził, że określenie szkoły Twardowskiego jako Szkoły Lwowsko-Warszawskiej jest trafnym jej określeniem, jeśli weźmie się pod uwagę ciągłość filozoficznego rozwoju i stałość pewnych cech charakterystycznych dla metody prowadzenia badań filozoficznych przez jej przedstawicieli od czasu przyjazdu Twardowskiego do Lwowa. Większość reprezentantów nowej fali w filozofii była w jakiś sposób związana z Twardowskim: byli albo jego uczniami albo zwolennikami. Jest to również bardzo wygodna nazwa, która odróżnia szkołę Twardowskiego od Warszawskiej Szkoły Matematycznej prowadzonej przez Kazimierza Kurnatowskiego (1888–1920). Wśród historyków nauki polskiej na emigracji zwykle określa się Warszawską Szkołę Logiczną i Warszawską Szkołę Matematyczną mianem „Warsaw School” bez dodatkowych objaśnień. Koncepcja filozofii Twardowskiego była rozwijana przez jego uczniów, ale w taki sposób, że ich własne koncepcje zaczęły się znacznie różnić od koncepcji mistrza. Według Jordana różnice są zbyt duże, aby uznać ją za jednolitą szkołę i popiera postulat Kotarbińskiego, aby rozdzielić ją na Szkołę Lwowską i Szkołę Warszawską.²⁸ Szkoła Lwowska to okres psychologizmu, Szkoła Warszawska to okres badań logicznych. Jordan dodaje, że co do psychologizmu, to w tym kontekście nie należy uznawać go za dobrze znany w historii prąd myślowy, który sprowadzał prawa logiki i socjologii oraz redukował samą filozofię do psychologii. Wedle Jordana psychologizm to pogląd, że cokolwiek jest badane przez jakąkolwiek dziedzinę nauki, to musi być najpierw uchwycone przez akt przedstawienia i tak poddane szczegółowemu badaniu. Jordan wymienia jeszcze inne różnice pomiędzy Szkołą Lwowską a Szkołą Warszawską. Po pierwsze, Szkoła Lwowska była w przedlogicznym stadium rozwoju. Nie zajmowała się badaniami logicznych podstaw, struktury oraz metod nauk empirycznych i dedukcyjnych (tylko psychologia była wyjątkiem od reguły). Po drugie, nie próbowano w niej rozwiązać podstawowych problemów filozoficznych, zadowalając się analizą wstępną, mającą na celu wprowadzenie właściwej aparatury pojęciowej. Po trzecie, uznawano istnienie metody filozoficznej odmiennej od metod nauk szczegółowych. Szkoła Warszaw-

²⁶ H. Skolimowski, *Polish Analytical Philosophy*, Routledge and Kegan Paul, London 1967, s. 22.

²⁷ Problematykę zmagania marksistów z filozofią analityczną w Polsce, a w szczególności ze Szkołą Lwowsko-Warszawską, można znaleźć w przywołanej pracy Skolimowskiego. Tłumaczenie rozdziału ósmego tej książki, pt. „Analytical Philosophy and Marxism” znajduje się w: H. Skolimowski, *Filozofia analityczna a marksizm*, przeł. K.J. Kilian, „Sophia” 2002, t. 2, s. 185.

²⁸ Z. A. Jordan, *The Philosophy and Ideology...*, s. 10. Jordanowi chodzi tutaj o pracę Kotarbińskiego z 1933 r. *Die Hauptprobleme und Grundtendenzen der Philosophie in Polen*, która została wydana niemieckim czasopiśmie „Slavische Rundschau”. Tłumaczenie polskie znajduje się w: T. Kotarbiński, *Główne kierunki i tendencje filozofii w Polsce*, [w:] *idem*, Wybór pism. Tom II, Myśli o myśleniu, PWN, Warszawa 1958, s. 733-750.

ska natomiast była bliższa naukom szczegółowym i nie uznawała, że filozofia ma własną metodę, posługując się głównie logiką formalną oraz metodologią nauk empirycznych i dedukcyjnych.²⁹

Jordan scharakteryzował także krytykę poglądów Twardowskiego przeprowadzoną przez marksistów.³⁰ Wśród najbardziej zagorzałych krytyków został wymieniony Henryk Holland oraz Adam Schaff, naczelny ideolog marksistowski. Nie wymienia ich z nazwiska, ale opiera się na ich pracach wyszczególnionych w bibliografii do rozdziału, a w szczególności na pracy Hollanda, która wzbudziła wiele kontrowersji. Twardowski został w niej zaatakowany w sposób wyjątkowo niewybredny, co sprowokowało natychmiastową reakcję jego uczniów.³¹ Oficjalne stanowisko uczniów Twardowskiego wobec zarzutów przedstawionych w tej publikacji wyraził, w polemicznym artykule, Tadeusz Kotarbiński.

Zakończenie

Ocena postaci i dokonań naukowych Kazimierza Twardowskiego dokonana przez Zbigniewa Jordana eksponuje zwłaszcza jego osiągnięcia pedagogiczne i zaangażowanie w organizacji życia naukowego. Jordan przedstawia postać mistrza Szkoły Lwowsko-Warszawskiej bardzo rzeczowo. Nie stara się przedstawić go jako człowieka bez skazy, ale stara się zaprezentować go w taki sposób, w jaki postrzegali go zwiazani z nim filozofowie. Tam, gdzie zauważa osiągnięcia Twardowskiego, to je popularyzuje, natomiast nie powstrzymuje się od krytyki, kiedy uważa to za stosowne. Można jednak zauważyć, że tej krytyki jest niewiele, co może zostać uznane za jakąś postać apologii. Prawda jest jednak taka, że Jordan wywodził się ze Szkoły Lwowsko-Warszawskiej i musiałby odciąć się od własnych korzeni. Wykazywał jednak wielki szacunek nie tylko dla ludzi ze szkoły, ale również spoza niej (przykładem może być o. Józef M. Bocheński). Swoją rzetelność naukową zaprezentował bowiem także w artykułach dla „Kultury”, gdzie krytykował komunistów i popularyzował na emigracji osiągnięcia pozostałych w kraju uczniów Twardowskiego. Zaangażowanie w sprawy Polski Jordana znalazło także wyraz w jego działalności społeczno-politycznej w organizacjach niepodległościowych działających na emigracji. Dla historii filozofii polskiej szczególnie ważne jednak są jego pionierskie prace na temat dziejów Szkoły Lwowsko-Warszawskiej.

²⁹ Z.A. Jordan, *The Philosophy and Ideology...*, s. 11.

³⁰ *Ibidem*, s. 190-217.

³¹ Chodzi tutaj o prace: H. Holland, *Legenda o Kazimierzu Twardowskim*, „Myśl Filozoficzna” 1952, nr 3, s. 260-312. Pełen spis prac poświęconych tej tematyce można znaleźć w przypisie pracy: S. Konstańczak, *Zbigniew Jordan (1911-1977) – szkic do filozoficznej biografii*, „Studia z Filozofii Polskiej” 2010, t. 5, s. 35-52.

Gerard Dmuch

The Teacher in the Eyes of his Continuators. Zbigniew Jordan's View on Kazimierz Twardowski

Abstract

Lvov-Warsaw School is the most important school of thought in the history of Polish contemporary science. Its founder, Kazimierz Twardowski, is regarded as one of the greatest Polish scholars and teachers, a role model for anyone who strives for perfection. He raised many promising students of his time, who became masters in their respective fields, not only in philosophy, but also psychology, sociology, history and even medicine. One of them was Zbigniew Jordan, who was not his student directly, but who described him as if he had been so. In this article, we show Zbigniew Jordan's view on the personage of Kazimierz Twardowski, his personality and scientific and pedagogical achievements as well as present new views on the famous scholar.

Keywords: Lvov-Warsaw School, Lvov School, Warsaw School, Jordan, Twardowski, contemporary Polish philosophy, history of Polish philosophy.